

HODUJ Z GŁOWĄ ŚWINIE 5/2013

Marek Gasiński
Wytwórnia Pasz LIRA w Krzywiniu

Wybór loszki remontowej – cechy za i przeciw oraz czy pierwszy miot musi być decydujący o przydatności danej sztuki do rozrodu.

Jednym z warunków opłacalności produkcji trzody chlewnej w każdym obiekcie i systemie produkcyjnym jest stała, rytmiczna i niezakłócona produkcja powtarzalnych (zarówno w aspekcie liczebnym jak i jakościowym) partii prosiąt. To może zagwarantować wyłącznie sprawne i doskonale zorganizowane funkcjonowanie sektora reprodukcyjnego w fermie. Zanim jednak sektor rozrodu stanie się „sercem” każdego obiektu i każdej fermy trzeba zadbać o prawidłowy wybór zwierząt (tzw. loszek remontowych) przeznaczonych do reprodukcji oraz o właściwe ich przygotowanie do pierwszego krycia i pierwszej ciąży. Właśnie ten ostatni element produkcji jest czynnikiem decydującym o „karierze reprodukcyjnej” każdej samicy w okresie jej użytkowania.

Truizmem, jednak nie bezpodstawnie powtarzanym, jest stwierdzenie, że loszka w pierwszym miocie nie ma prawa urodzić mniej prosiąt niż wynosi średnia liczba rodzących się prosiąt w całym stadzie.

Każda nowo wprowadzana do stada loszka, musie więc urodzić w pierwszym miocie 13 – 14 prosiąt, aby zagwarantować optymalną produktywność fermy. Jest to związane, między innymi, z prawidłowym i harmonijnym rozwojem gruczołu mlekowego oraz rozwojem całego narządu rozrodczego lochy i zapewnieniem prosiątom w kolejnym miotach odpowiedniej „przeźreni i miejsca” w rogach macicznych do prawidłowego i rozwoju.

Harmonijny, kontrolowany i wręcz sterowany rozwój przyszłej matki oraz wszystkie elementy produkcji, które mają wpływ na płodność i plenność stada powinny być pod szczególnym nadzorem każdego hodowcy.

Zatem, aby optymalnie wykorzystywać niewątpliwie wysoki potencjał genetyczny produkowanych świń, każda locha w stadzie powinna być traktowana niemal indywidualnie od pierwszych dni swojego życia. A w zasadzie od czasu, kiedy jest przygotowywana do kolejnej ciąży i kolejnej laktacji jej matka. Bowiem od tego jak przyszła loszka reprodukcyjna będzie rozwijać się w okresie ciąży jej matki, jak odbędzie się jej „przyjście na świat”, jak przeżyje oba, chyba najtrudniejsze okresy w życiu każdego prosięcia – okołoporodowy i okołoodsadzeniowy, zależy jej dalsze życie i tym samym jej produktywność.

Jeżeli loszka przeznaczona do dalszej hodowli pochodzić będzie w bezproblemowo rozwiniętego, wyrównanego i zdrowego miotu, to „wydobycie” z niej, tego do czego została „genetycznie zaprogramowana” nie będzie stanowiło większego problemu.

Oczywiście po sumiennym spełnieniu wszystkich warunków prawidłowego odchowu loszek hodowlanych, tzw. „edukacji seksualnej” aż po doskonałe zorganizowanie pracy w sektorze rozrodu włącznie.

Przeznaczone do dalszej hodowli loszki powinny pochodzić od matek, które odchowują (co najmniej w drugim miocie) minimum 12 prosiąt oraz pochodzić w miotów, w których liczba loszek przewyższa liczbę urodzonych knurków. Od kilku w krajach o najwyższych osiągnięciach hodowlanych wprowadzono dodatkowe kryterium wyboru loszek remontowych. Zwierzęta do dalszej hodowli wybierane są wyłącznie z miotów, w których w 5. dniu laktacji locha odchowuje wszystkie urodzone i zdrowe prosięta (12 – 13 sztuk), co świadczy, między innymi o prawidłowej troskliwości i opiekuńczości matki. Loszki typowane

do reprodukcji powinny w dniu odsadzenia od matek (optymalnie w 28. dniu) zostać poddane pierwszej selekcji: ważyć minimum 7,5 kg oraz posiadać minimum 14 prawidłowo rozwiniętych i rozmieszczonych sutków. Kolejną, drugą selekcję loszek powinno przeprowadzić się w masie ciała ok. 30 kg, tj. w wieku ok. 3 miesięcy. Idealnym rozwiązaniem jest umieszczenie ich już wówczas w osobnych kojcach po 15 – 30 sztuk.

Do ok. 140. dnia życia loszki powinny być żywione paszą *grower* a następnie paszą *finisz*, o parametrach uwzględniających specyficzne zapotrzebowanie zwierząt hodowlanych, a więc nieco niższej energii przy optymalnym poziomie właściwych aminokwasów, witamin i mikroelementów. Od około 150. dnia życia loszki powinny otrzymywać paszę o sukcesywnie podnoszonym poziomie energii, przy jednocześnie zachowywanym stosunku energii do poziomu lizyny. Pasza ta musi zawierać i pokrywać rosnące zapotrzebowanie na mikro i makroelementy oraz witaminy. Szczególnie ważnym w tym okresie jest poziom witaminy E i selenu. Pasza powinna być skonstruowana w oparciu o składniki i produkty gwarantujące zapewnienie optymalnego zapotrzebowania tzw. rozplodowego młodych loszek.

Sprawdzonym rozwiązaniem w aspekcie prawidłowego żywienia loszek jest podawanie im od masy ciała ok. 60 kg lub najpóźniej ok. 90 kg specjalistycznych pasz dla loszek hodowlanych. W tym okresie niezwykle ważnym czynnikiem jest również powierzchnia w kojcach przeznaczona na jedno zwierzę: do 0,6 m² w okresie do ok. 150 dnia, ok. 1 m² kiedy loszki są w masie ciała ok. 100 kg do 1,3 – 1,4 m² w kojcach przeznaczonych do stymulacji, wyszukiwania rui i inseminacji.

Niezwykle ważnym elementem decydującym zarówno o bezproblemowym wprowadzeniu do rozrodu loszki reprodukcyjnej, jak i osiągnięciu w przyszłości przez nią maksymalnych parametrów rozrodowych jest kontrolowany przyrost masy ciała. W okresie do uzyskania wagi 90 – 100 kg przeznaczona do dalszej hodowli loszka nie powinna przyrastać więcej niż 650 - 700 g dziennie.

Zapewnienie młodym samicom wszystkich wyżej wymienionych warunków stanowiących o prawidłowym rozwoju i odpowiednim przygotowaniu do rozrodu nie jest możliwe, kiedy loszki remontowe wybierane są z tuczu.

Podstawowym i jedynym kryterium wyboru tak utrzymywanych „loszek remontowych” jest zazwyczaj masa ich ciała, kiedy są one jeszcze zbyt młode i nie osiągnęły pełnej dojrzałości płciowej. Paradoksalnie wówczas wybiera się do rozrodu samice o najniższej użytkowości rozplodowej. Ponadto pasze dla tuczników nie gwarantują właściwego poziomu ww. elementów decydujących o prawidłowym przygotowaniu samic do rozrodu. Pamiętaj również trzeba o tym, że loszki hodowlane od masy ciała ok. 60 kg wymagają znacznie wyższych poziomów wapnia i fosforu niż tuczniki.

Kolejnym elementem zdecydowanie ograniczającym uzyskiwanie dobrze przygotowanych do rozrodu loszek jest nieodpowiednia, zdecydowanie za niska ilość światła niezbędnego dla prawidłowego funkcjonowania układu hormonalnego. Nie wolno także zapominać o ujemnej korelacji pomiędzy cechami tuczynymi a rozplodowymi loch.

Jeżeli jednak względy tzw. organizacyjne („lokalowe”) fermy decydują o systemie utrzymywania loszek reprodukcyjnych, pewnym, choć nie optymalnym rozwiązaniem jest przeprowadzenie selekcji utrzymywanych w tuczarniach loszek, kiedy mają one po ok. 60 kg, ustawienie ich w osobnym, zlokalizowanym w pobliżu okien kojcu. Należałoby wówczas zapewnić tym samicom specjalną paszę dla loszek hodowlanych oraz zagwarantować większą dostępność do większej ilości światła o natężeniu ok. 200 – 250 luxów, przez co najmniej 12 do 16 godzin w ciągu doby.

Utrzymywanie loszek w pomieszczeniach tuczarni oprócz ww. mankamentów ma niezwykle negatywny wpływ na przebieg tzw. kariery rozrodczej samic również ze względu na brak pełnych informacji o ich dojrzewaniu płciowym.

Jednym z niezbędnych warunków decydujących o wartości reprodukcyjnej wprowadzanych do rozrodu loszek jest znajomość terminów wystąpienia i liczby przebytych wcześniej cykli reprodukcyjnych w chwili pierwszej inseminacji. Wiedza ta jest niezbędna do prawidłowego ustalenia terminu rozpoczęcia kontrolowanych i programowych kontaktów z knurem i prawidłowej ich stymulacji.

Optymalnym terminem pierwszej inseminacji loszek remontowych jest moment kiedy są one w wieku 210 – 230 dniu życia i mają masę ciała w granicach 135 – 150 kg. Z obu wyżej wymienionych parametrów bardziej decydującą rolę odgrywa jednak masa ciała.

Inseminowanie loszek w tej wadze gwarantuje, iż jej masa ciała w dniu porodu nie powinna być niższa niż 180 – 200 kg. A to, z kolei, zapewnia ochronę samicy przed nadmierną utratą wagi w okresie pierwszej laktacji, spowodowaną przede wszystkim ograniczonym pobieraniem paszy i korzystaniem z własnych rezerw białkowo-tłuszczowych.

Do czasu, kiedy loszki remontowe osiągną masę ciała 90 – 100 kg nie powinny one mieć kontaktu z knurem. W tym okresie powinny one zostać przemieszczone do sektora rozrodu, jest to też optymalny czas, aby rozpocząć prawidłową i planową pracę z knurem (knurami). Niezwykle ważnym jest, aby wszystkim samicom zapewnić odpowiednią ilość światła naturalnego i sztucznego (nawet do 300 – 350 luxów) przez 16 do 18 godzin na dobę. To bardzo ważny dla prawidłowego przygotowania młodych loszek do rozrodu i decydujący o ich dalszej użyteczności rozplodowej. Ta sytuacja jest dla samic olbrzymim stresem spowodowanym zmianą środowiska, często systemem żywienia i po raz pierwszy obecnością knura. Stymulację loszek knurem powinno się przeprowadzać, począwszy od (optymalny termin) ok. 140 dnia, doprowadzając go do loszek dwa razy dziennie z innego, osobnego pomieszczenia, codzienne na okres 15 – 20 minut.

Z doświadczeń bardzo wielu ferm wynika jednoznacznie, że taka programowa praca z knurem w połączeniu z pozytywnym (w tym przypadku) działaniem stresu powoduje, iż ponad 80 % loszek wykazuje wyraźne objawy rujowe w pierwszym tygodniu. Wszystkie samice, które w ciągu pierwszego miesiąca od rozpoczęcia pracy z knurem wykazały prawidłowe objawy rujowe charakteryzują się bardzo dobrymi wskaźnikami reprodukcyjnymi: skuteczność inseminacji, skuteczność oproszeń i liczebność miotów, zarówno w pierwszym jaki i w kolejnych cyklach rozrodczych.

Warunkiem niezbędnym do prowadzenia efektywnej i skutecznej pracy hodowlanej jest prowadzenie pełnej dokumentacji obrazującej przebieg całej kariery rozrodczej każdej lochy. Informacje te muszą zawierać wszelkie dane nie tylko o datach porodów i liczbie urodzonych prosiąt, ale również o wszystkich (począwszy od pierwszej zauważonej) rujach, ich przebiegu, wszelkich nietypowych zaszłościach i zdarzeniach oraz, co jest niezwykle ważne, o czasie długości trwania rui. Ten ostatni jest zawsze inny i specyficzny dla każdego obiektu i jest niezwykle ważnym źródłem informacji o optymalnym czasie unasieniania loch. A to z kolei warunkuje uzyskiwanie maksymalnych wyników w rozrodzie.

Zdarza się, że z powodów organizacyjnych, w tym przypadku „lokalowych” loszki w okresie bezpośredniego przygotowywania ich do pierwszej inseminacji przebywają wraz z loszkami młodszymi. Nawet przypadkowy i bardzo ograniczony kontakt tych ostatnich z knurem, choćby tylko w okresie przepędzania do kojców, w których przebywają stymulowane loszki może spowodować, sytuację, w której będą one zbyt wcześnie bardzo wyraźnie manifestować objawy rui a w chwili, gdy osiągną one optymalny do pierwszej inseminacji

wiek i masę ciała objawy te mogą być, wręcz niezauważalne. Zjawisko to określa się mianem „syndromu wypalenia” i skutkuje zazwyczaj zaburzeniami w prawidłowym przebiegu owulacji.

Wspomniana wyżej konieczność ewidencjonowania wszelkich zaszłości i zdarzeń, zwłaszcza w zakresie występujących objawów rujowych pozwala na ustalenie najlepszego terminu pierwszej inseminacji loszek. Są one szczególnie ważne kiedy dotyczą rui poprzedzającej tzw. ruję właściwą, czyli tę, w której planujemy zapłodnić przygotowane wcześniej samice. Okres pomiędzy rują właściwą a rują ją poprzedzającą to niezwykle ważny i zarazem już ostatni w tym cyklu rozrodczym okres, w którym hodowca może zdecydować o pierwszej ciąży, prawidłowym jej przebiegu i liczbie urodzonych prosiąt.

W większości ferm praca z knurem w tym okresie ograniczona jest do standardowego postępowania, wyłącznie w ostatnim tygodniu, poprzedzającym inseminację.

Alternatywnym, sprawdzającym się w praktyce rozwiązaniem jest podzielenie ww. okresu na trzy tygodniowe przedziały. W pierwszym umieszcza się lochy z knurem w jednym pomieszczeniu na całą dobę a doprowadza się na kilkanaście minut, dwa razy dziennie, innego samca. To działanie można wzmocnić dodatkowo przez wpędzanie doprowadzanych z zewnątrz knurów do kojców z samicami; w przypadku utrzymywaniu samic w kojcach zbiorowych. W drugim tygodniu kontakt loszek z knurem następuje dwa razy dziennie po kilkanaście minut. W trzecim, ostatnim tygodniu postępuje się analogicznie jak w tygodniu pierwszym.

Powyższy system, pomimo (na podstawie doświadczeń terenowych) przynosi wyraźną poprawę wskaźników rozrodczych jednak ze względu na nadmierną pracochłonność nie znajduje powszechnego zastosowania w praktyce.

Sektor reprodukcji (krycia, rozrodu) jest najbardziej newralgicznym, decydującym o powodzeniu i rentowności produkcji elementem każdego obiektu.

Od pracujących w nim ludzi zależy sukces hodowli w danej fermie. Stymulacja i przygotowanie do krycia oraz wyszukanie rui zarówno w przypadku pierwszej inseminacji loszek remontowych jak i w przypadku inseminacji loch po kolejnych oproszeniach to temat niezwykle trudny i złożony. Wiele jest też sposobów i form jego realizacji.

W niektórych fermach samice stymuluje się przez cały okres od odsadzenia prosiąt do pokrycia, w innych w soboty i niedzielę rezygnuje się z pracy z knurem. Ruje wyszukuje się zazwyczaj dwa razy w ciągu dnia, ale są obiekty, gdzie robi się to jednorazowo.

System stymulacji samic, wyszukiwania rui i wykonywania zabiegów inseminacyjnych zarówno w kwestii loszek, jak i dorosłych loch każda ferma, każdy obiekt musi sobie wypracować sama. Podobnie, jak nie można powiedzieć, czy lepiej jest wykonywać zabiegi inseminacyjne po 12, 16 czy 24 godzinach. Ważne jest aby przyjęty system i sposób postępowania był skuteczny i aby przynosił optymalne efekty produkcyjne.

Podobnie jest z przygotowaniem loszek do pierwszego krycia. Jest wiele sposobów, wiele metod i możliwości. Hodowca ma możliwość wyboru i ma je niemal wszystkie w zasięgu ręki a ważne jest, żeby wszystkie, albo prawie wszystkie loszki we właściwym czasie wykazały objawy rui, zostały skutecznie zainseminowane i urodziły liczny, wyrównany i zdrowy miot. Powyżej przedstawione zostały te z wielu metod, które muszą zaistnieć, aby móc w pełni wykorzystywać potencjał produkcyjny hodowanych zwierząt: właściwy wybór zwierząt, odpowiednia selekcja, prawidłowe żywienie, światło i praca z knurem.

Istnieją jeszcze inne sposoby wspomagające prawidłowe przygotowanie loszek do pierwszej ciąży, takie jak między innymi flushing, preinseminacja połączona z pomiarem długości pochwy jako czynnika kwalifikującego loszkę do rozrodu, synchronizacja rui, itp.

Ale to jest chyba temat na odrębny artykuł...